

Wojna czy pokój? – 1

15 czerwca 2022

Nie powtarzajmy tej samej historii przez stulecia

Słowo na początek podróży...

Nic tak nie niszczy życia w każdym możliwym aspekcie, jak wojna. Nie ma wojny dobrej ani sprawiedliwej. Jest za to słabość ludzka, która pcha ludzi ku zagładzie. Człowiek nie potrafi się porozumieć z drugim człowiekiem i rodzą się demony, które opanowują umysły i ciała milionów. Krok za krokiem posuwamy się ku zagładzie. Jeżeli nie odnajdziemy rozumu...miłości i współczucia...los ludzkości jest niepewny.

Choćbyśmy chcieli powiedzieć o wojnie cokolwiek dobrego, to i tak kończy się ona nieuchronnym cierpieniem i bólem. Warto o tym pamiętać nim naciśnie się na spust patrząc prosto w oczy drugiemu człowiekowi. Więc z kim tak naprawdę walczysz przyjacielu? Czy nie walczymy sami ze sobą? Czy tak naprawdę pragniemy swojej śmierci? Czy tak naprawdę nie jesteśmy braćmi? Tyle nas łączy, a mimo to, są tacy, którzy wmówili nam zmusili nas do tego byśmy się nienawidzili. Może czas nas zmienić. Może czas ich zmienić. Nikt inny za nas tego nie zrobi. Ty masz jeszcze czas i szansę na inne życie. – powiedział do niego nie oczekując, że mnie zrozumie. Chciał tego by to zrobił. Krople krwi spływały po jego policzku.

Ojciec od został wezwany do jednostki wojskowej w trybie pilnym. Nie był zawodowym wojskowym, ale rok temu odbył przeszkolenie i teoretycznie stanowił siłę mogącą przydać się w walce zbrojnej. Pożegnał się z nimi dwa tygodnie temu. Przez ten czas zadzwonił tylko dwa razy. Jak tłumaczył takie ma polecenia i musi ich przestrzegać. Niewiele mówił, ale to co

mi utkwiło najbardziej w pamięci, to że bardzo nas kocha. Byli pełni obaw, to jednak ze względu na codzienne otrzymywane informacje wierzyliśmy, że wszystko będzie dobrze.

Wpadł do salonu jako ostatni. Były to urodziny jego bratanka Jarka. Miał dziesięć lat, ale jak na swój wiek był zadziwiająco bystry. Jego młodsza siostra Marta, gdy go zobaczyła podbiegła i przywitała się z nim tradycyjną „piątką”. Miał dla niego i dla niej prezenty. Wszyscy już zasiedli do stołu. Nie było tylko ojca. Pisał w wiadomości tekstowej do jego mamy, że nie będzie mógł się pojawić w najbliższym czasie ze względu na ćwiczenia wojskowe. Życzy Jarkowi samych sukcesów w szkole oraz wspaniałych urodzin. Obiecywał, że po powrocie kupi mu wspaniały urodzinowy prezent. Stół był zastawiony pysznościami a pośród nich znajdował się tradycyjny urodzinowy tort. Każdy patrząc na niego czuł podświadomie jego zniewalający smak. Wszyscy zaśpiewali Jarkowi sto lat. Było przy tym mnóstwo uśmiechów, łez i życzeń. Jarek uśmiechnięty i zadowolony podszedł do tortu. Spojrzał na nas i powiedział.

Mam najpiękniejsze życzenie na świecie i zaraz je wam powiem. – powiedział i uśmiechnął się w niezwykle sposób do całej rodziny. Jarek chciał zdmuchnąć świece z urodzinowego tortu. Nabrał powietrza w płuca.

Wszystko zatrzęsło się we wszystkich wymiarach i kierunkach. Olbrzymie płomienie i podmuch pędziły na nich niczym nieunikniona kula śmiertelności ognia. Widział ostatkiem chwil świadomości jak pochłaniają wszystkich jego bliskich. Zdążył poczuć niewiarygodny żar płomieni. Wszystko stało się w ułamkach sekund. Nic nie słyszał, bo jak przypuszczał, jego bębniaki w uszach mogły być rozerwane. W ułamkach sekund poczuł, że jego świat się kończy. Zapanowała kompletna cisza, a bezkresny mrok ogarnął wszystkie jego zmysły. Cisza i mrok to czuł, a przynajmniej takie miał wrażenie, jeżeli jeszcze coś takiego istniało w nim. Czas przestał dla niego istnieć.

Próbował otworzyć oczy i wstać. Ledwo dał radę podnieść lewą rękę z ogromny wysiłkiem. Nie wiedział, czy coś czuje. Tam, gdzie znajdował się sufit teraz widział bezkresne zasnuć dymem niebo. Wokoło niego były gruzy i spalone przedmioty. Ogniem pokryta była jedna ściana budynku. Płomienie trawiły resztki ocalałych ścian. Próbował, krzyczeć o pomoc, ale nie był w stanie nawet odwrócić głowy by spojrzeć czy może ktoś z rodziny jeszcze żyje. Znow zapanowała cisza. Myślał, że to koniec. A to był dopiero początek.

Autorstwo: criswhite

Źródło: WolneMedia.net